


adres:
 - wa
 . Elekcyjna
 om Opreski
 : 369244

Job. (onyg.)

AK
IV-1988

++
GESICKA Krystyna
 zam. Petka
 ps. "Kryst"

1888/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — GĘSICKA Krystyna

T. 1888/WSK

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne. —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓

I/x. RELACJA

- relacja własna, W-wa 1999, mps. (oryg.), k. 3, s. 1-3



17/1

G E B I C K A , od 1945r. P E Ł K A

Krystyna psud. "KRYSTE

ur. 14 stycznia 1914r. w Barakach Leśnych k. Dębłina.

córka Symforiana i Marianny z Niemikuckich

Ojciec pracownik Urzędu Poczt i Telegrafu od 1921r do 1939r.

W czasie okupacji prowadził przedsiębiorstwo handlowe.

Matka nie pracowała.

Przed wojną mieszkali w Sosnowcu a od 1928r w ~~Piętowie~~ ^{Piastowie}
k. Warszawy. A od 1934r. w Warszawie na ul. Dobrej 75.

Miałam brata Zbigniewa. Ukończyłam ~~w~~ gimnazjum Posseltowej,
następnie Miejską Szkołę Położnych przy ul. Karowej.

Od 1934r. pracowałam w szpitalu Przemienienia Pańskiego na ~~Pradze~~
Pradze. W tym czasie ukończyłam kursy pielęgniarskie. Od 1938r.
pracowałam w Szpitalu Ubezpieczalni Społecznej na Solcu.

W tym czasie rodzice moi poznali panstwa Żybułtowskich z któ-
remi bardzo się zaprzyjaźnili. Pan Jan był nauczycielem mate-
matyki w Liceum Telekomunikacyjnym w którym uczył się mój brat.

Z chwilą wybuchu wojny otrzymałam kartę mobilizacyjną jako
siostra Czerwonego Krzyża i zostałam wysłana na front z przy-
działem do pociągu sanitarnego. Pociąg wyruszył w stronę Łodzi.
Został zbombardowany. Kilka osób z personelu zostało rannych.
Wróciliśmy piechotą do Warszawy. Rozpoczęłam pracę w swoim
szpitalu na Solcu.

W 1942r. jako członek Armii Krajowej zajmowałam się kol-
portażem prasy podziemnej, należąc do oddziału Warszawa- Śród-
mieście. Nazwa prasy m.in. Biuletyn Informacyjny, czasami
Rzeczypospolita. Szpital na Solcu został przeznaczony dla ran-
nych żołnierzy niemieckich. Nie spodobałam się dyrekcji szpi-
tala i na początku 1943r. zostałam zwolniona z pracy. Zaraz
dostałam z Arbeitsamtu kartę na wyjazd do Rzeszy. Uciekłam
do Łowicza a potem do Głowna. Pracowałam tam w szpitalach.

Brat mój zdał maturę, zaczął pracować na kolei, skończył
Podchorążówkę, brał czynny udział w różnych akcjach. W lecie
1943r zaręczył się z najmłodszą córką panstwa Żybułtowskich
Bożeną. Która też była członkiem AK jak jej cała rodzina.
Miała pseudonim "Zbyszka". Od tej chwili nasze losy mocno
się
splotły, aż do dzisiejszych dni.

1 lutego 1944r. w czasie akcji na Kutscherę zginął mój brat Zbigniew Gęsicki ps. Juno, otoczony przez Niemców na moście Kierbedzia wraz z kolegą skoczyli do Wisły. Tam dosięgły ich kule niemieckie.

Wróciłam do Warszawy. Zajmowałam się znowu kolportażem prasy podziemnej aż do Powstania. Jednocześnie pełniłam dyżury pielęgniarskie w szpitalu na ul. Czerniakowskiej. Śmieć Zbyszka bardzo ciężko przeżyła jego dziewczyna Bożena. Na początku kwietnia znalazła się w szpitalu gdzie się nią opiekowałam.

W dniu 1 sierpnia zaprzysiężona przez dr. Mirkowskiego rozpoczęłam pracę jako pielęgniarka chirurgiczna w punkcie opatrunkowym przy ul. Nowy Świat 23. A potem Chmielna 5. Jednego dnia "gołębiarz" rzucił granat na balkon naszego punktu opatrunkowego, raniło dwie pielęgniarki, a mnie odłamek utkwiał w ręku, który do dziś mam. Do dr. Mirkowskiego przysłała łączniczka, jakże się ucieszyłam była to starsza siostra naszej Bożenki. Tyle wspomnień i radość że one żyją. Pod barykadą przy ul. Chmielnej leżał ranny będący pod obrządem z B.G.K. Podczołgałam się do niego, posunęłam nosze, pomogłam przesunąć się na nie i czołgając się do tyłu pociągnęłam je. Pomógł nam ~~XXX~~ dr. Mirkowski. Szczęśliwie nie trafili w nas.

Nastąpiło zagrożenie naszej placówki, dostaliśmy rozkaz opuszczenia punktu. Nocą razem z doktorem dotarliśmy do naszego domu przy ul. Grzybowskiej 16. Na tym terenie pracowałam do końca Powstania. Pomagałam chorym i rannym. Odbierałam porady w piwnicach przy blasku świec.

Po kapitulacji Warszawy nie ujawniając się jako cywil wyszłam z rodzicami z Warszawy do Pruszkowa. Tam pracowałam jako pielęgniarka przez 3 dni. Przeszłam do grupy ludzi starszych i chorych. Na drugi dzień wywieziono nas do wsi Nawójowa Góra koło Krakowa. Tam doczekałam się wyzwolenia. W 1945r. Wyszłam za mąż i wyjechaliśmy na Ziemię Zachodnie aby tam zamieszkać. Wybraliśmy miasto Stargard Szczeciński. Jakaż radość mnie spotkała gdy idąc główną ulicą Stargardu zobaczyłam Bożenkę idącą razem z matką. Pani Żybułtowska była burmistrzem tego pięknego miasta.

Zaczęłam pracować w szpitalu na Zarzeczcu, to był pierwszy szpital polski w tym mieście. Po paru tygodniach

wyjechaliśmy z mężem szukać jego matki która była wywieziona do Niemiec. Tam urodziłam córkę i zostaliśmy w Monachium. W 1947r. wyjechaliśmy do Wenezueli, a w 1959r. do Stanów Zjednoczonych. Do Polski wróciłam po śmierci męża w 1976r. Przez 20 lat mieszkałam samodzielnie w bloku na ul. Burgaskiej. Obecnie przebywam w Domu Opieki. Przez 10 lat od 1977r. pracowałam społecznie opiekując się ludźmi starymi i samotnymi w Parafii Matki Boskiej Zwycięskiej pod opiekę ks. biskupa Kraszewskiego.

Jestem w stałym kontakcie z Bożeną Gołaszewską i jej córką Agnieszką
Warszawa ul Górna 4 04-413 tel. 611-94-07

Jestem odznaczona

Krzyżem Armii Krajowej i Krzyżem Powstania Warszawskiego.

Krystyna Gęsicka-Pełka

Warszawa, ul. Elekcyjna Dom Opieki

Tel. 369244

Korespondencję do mnie kontakt telefoniczny proszę kierować na adres i telefon Bożenny Gołaszewskiej.

K. Pełka

Bożena Gołaszewska



KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION

20, QUEEN'S GATE TERRACE, LONDON, S.W. 7.

240 King Street London W.C. 2.

L. dz. 7 OCT 1971

Our ref.

Szanowny /a Kolego/Koleżanko,

w załączeniu przesyłamy zaświadczenie weryfikacyjne nr

50/666/69

*W załączeniu przesyłamy również pozdrowienia
z przelichwanym* *z przelichwanym* *z przelichwanym*

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności

Koło Nr 2

W-wa Śródmieście-Północ
ul. Ruskowskiego 15

H-wa, 22/IX-9br.

Sekretarz Zarządu
Koła Nr 2

Marian-Oziembki

Marian-Oziembki

1939



1945

Zob: Spis załączników [w:] T. 1887/WSK: Żybułtowska B,
IV, s. 3 (poz. 25)

ELŻBIETY ZAJACI

IV. Korespondencja:

- Pismo Dokumentalistki K. Minczykowskiej do Krystyny Petli z dn. 26.XI. 1999r. Kopia. Msp. K-1, s.1.



Toruń, dnia 26 XI 1999 r.

IV-1
MEMORIAŁ
General Marii Wittek

kor. kierowana przez p. Żybułtowską - Gołaszewską
T. 1888/WSK

1.dz. 3334/WSK/99

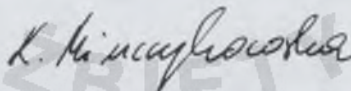
Pani Krystyna Pelka

Szanowna Pani,

1 października br. za pośrednictwem p. Bożeny Żybułtowskiej otrzymaliśmy relację z Pani służby w AK. Na podstawie tych materiałów założyliśmy w naszym archiwum teczkę na Pani nazwisko. Bylibyśmy jednak wdzięczni, gdyby mogła Pani przysłać, w ramach uzupełnienia swojej te czki, Pani zdjęcie – najlepiej z okresu okupacyjnego, ale może być też współczesne.

Jeszcze raz dziękujemy za przekazane materiały, życzymy zdrowia i zapraszamy do współpracy z nami w ramach Memoriału General Marii Wittek, na temat którego załączamy druki informacyjne.

Z wyrazami szacunku



Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK

przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

zał.:

1/ *Powstanie i działalność Memoriału*

2/ Blankiet zgłoszenia do Koła Przyjaciół Memoriału

J. 1888 / WSK

++

GEŚICKA Krystyna

zam. Pełka

ps. "Kryśt"

1 v. Nazwiskowe karty informacyjne: 1

J. 1888/WSK

AK Warszawa

††

GĘSICKA Krystyna

zam. Pełka

ps. „Kryśka”

1939

OKR.

MORZE

1945

AK

B. Rjeł 2014.



GĘSIČKA Krystyna
zam. Pełka
ps. „Kryst”
AK Warszawa
r. 1888 / WSK





GĘSICKA Krystyna

